

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Ziółkowska

Sędziowie: SSO Małgorzata Winkler-Galicka

SSO Piotr Gerke (spr.)

Protokolant : p. o. staż . E. C.

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Pawła Gryzieckiego

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r.

sprawy **Z. C.**,

oskarżonego z art. 222§1 k.k. i art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 60/16,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.144,64 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

P. G. B. M. W.-G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 60/16, Sąd Rejonowy we Wrześni uznał **Z. C.** za winnego tego, że w dniu 24 listopada 2015 r. w miejscowości S., gmina N., woj. (...) podczas interwencji domowej poprzez popychanie i szarpanie za mundur naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji sierż. B. W. i sierż. A. M., a nadto znieważył ich używając w stosunku do nich słów uznanych powszechnie za wulgarne i obelżywe podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, przy czym czyn ten popełnił w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 22.05.2015 r. do 16.11.2015 r. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 222§1 k.k. i art. 226§1 k.k. i art. 224§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. orzeczonej wyrokiem Sadu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 30.11.2011 r. sygn. akt II K 1143/11 – tj. występku z art. 222§1 k.k. i art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 64§1 k.k. i za to na podstawie art. 222§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony został też obciążony kosztami sądowymi (k. 90 akt).

Apelację od tego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonego**, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

- obrazę prawa materialnego, tj. art. 31§1 i 2 k.k., mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że oskarżony był poczytalny w chwili zarzucanego mu czynu zabronionego, mimo że z

wyjaśnień i zeznań świadków wynikało, że przy interwencji Policji nie było z nim kontaktu i mimo jego stwierdzonych dolegliwości,

- obrazę przepisu postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem prawidłowego rozumowania, a mianowicie wydanie wyroku skazującego bez uwzględnienia faktu niepoczytalności oskarżonego i potrzeby stwierdzenia niepoczytalności przez biegłych sądowych oraz nieuwzględnienia przy orzekaniu kary bezwzględnej pozbawienia wolności jego stanu zdrowia,

- obrazę przepisu postępowania, tj. art. 410 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a mianowicie wydanie wyroku skazującego bez uwzględnienia faktu niepoczytalności oskarżonego i potrzeby stwierdzenia niepoczytalności przez biegłych sądowych, oraz nieuwzględnienia przy orzekaniu kary bezwzględnej pozbawienia wolności jego stanu zdrowia,

- obrazę przepisu postępowania, tj. art. 424§1 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie wydanie wyroku skazującego bez uwzględnienia faktu bezzasadności orzekania kary bezwzględnej pozbawienia wolności ze względu na stan zdrowia oskarżonego.

Podnosząc te zarzuty, obrońca domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez „wydanie wyroku uniewinniającego i umorzenie postępowania”, ewentualnie o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (k. 110-113).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy była nie tylko bezzasadna, ale też została wadliwie i niestarannie skonstruowana (wadliwie wskazanie nazwiska oskarżonego w pierwszym zdaniu apelacji, błędne – wewnętrznie sprzeczne zredagowanie wniosków apelacji, naruszenie zasady „jedno uchybienie – jeden zarzut” i podnoszenie tego samego zarzutu przez przyzmat różnych przyczyn odwoławczych, a do tego podnoszenie zarzutów wzajemnie się wykluczających – niedopuszczalne jest zarzucanie obrazy prawa materialnego przy jednoczesnym kwestionowaniu ustaleń faktycznych, bowiem zarzut obrazy prawa materialnego można podnosić wtedy tylko, gdy nie kwestionuje się tych ustaleń – por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKKW 1974/12/233). Podstawą tej wadliwie skonstruowanej apelacji była – co trzeba stwierdzić z przykrością – nieznajomość akt sprawy przez obrońcę, przyznana zresztą w czasie rozprawy odwoławczej, którą jeszcze można usprawiedliwiać częściowo na moment ustanowienia obrońcy z wyboru przez oskarżonego (w czasie postępowania międzyinstancyjnego), ale już nie na sam czas tej rozprawy, a to z uwagi na fakt, że do rozprawy odwoławczej obrońca miał dość czasu, by z tymi aktami się zapoznać – tym bardziej, iż nie są one obszerne. Zaniechanie tego przez obrońcę jest po prostu nieprofesjonalne (tym bardziej, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie pisze, że oparł się na dowodzie z opinii sądowo-psychiatrycznej oraz na dokumentacji medycznej oskarżonego – str. 1 uzasadnienia, tak więc wystarczyło uważnie przeczytać tylko ten dokument, by mieć świadomość, iż taki dowód został w sprawie już przeprowadzony – a obrońca przecież w apelacji odwołuje się do twierdzeń zawartych w uzasadnieniu, tak więc dokument ten musiał mu być udostępniony).

Wbrew sugestiom obrońcy Sąd Rejonowy przeprowadził całościowe i pełne postępowanie dowodowe, wyjaśniając wszechstronnie wszystkie okoliczności sprawy, w tym odnoszące się do kwestii poczytalności oskarżonego Z. C.. Oskarżony dwukrotnie informował organa ścigania, że leczy się odwykowo (k. 15v, k. 28), w związku z czym jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego powołano dwóch biegłych lekarzy psychiatrów.

W sporządzonej pisemnej opinii z dnia 27 stycznia 2016 r., poprzedzonej jednorazowym badaniem psychiatrycznym oskarżonego, biegli wskazali, iż m. in. zapoznali się z dokumentacją medyczną Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w G. za okres od 2008 r., a więc za okres znacznie szerszy, niż proponowany we wnioskach dowodowych zawartych w pisemnej apelacji obrońcy, przy czym z dokumentacji tej wynika to samo rozpoznanie,

co z zaświadczeń dołączonych do apelacji (zresztą znanych już Sądowi Rejonowemu – złożono je na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2016 r.). Warto podkreślić, iż oskarżony podczas badania powoływał się także na to, że miał zostać pobity podczas policjantów w czasie istotnego dla sprawy zdarzenia. Skoro więc biegli dysponowali: wynikami badania własnego oskarżonego, wywiadem od niego samego, dostępem do dokumentacji medycznej oraz danymi z akt sprawy, to stwierdzić kategorycznie trzeba, iż posiadali oni pełną wiedzę niezbędną dla oceny poczytalności oskarżonego in tempore criminis.

We wnioskach opinii biegli jednoznacznie wskazali, że u oskarżonego stwierdzają zaburzenia zachowania w przebiegu zespołu zależności alkoholowej oraz upośledzenie umysłowe lekkie. Tempore criminis badany miał zdolność rozpoznania znaczenia zarzuconego mu czynu i kierowania swoim postępowaniem ograniczoną w stopniu nieznacznym (tj. nie zachodzą warunki z art. 31§1 i 2 k.k.). W opinii zawarto także jednoznaczne wnioski co do zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu i potrzeby korzystania z obrońcy (k. 34-37). Opinia ta została prawidłowo wprowadzona do procesu (k. 87), przy czym trzeba podkreślić, iż strony nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń w związku z jej treścią i wnioskami, a w szczególności nawet nie domagały się bezpośredniego przesłuchania jej autorów.

Lektura przedmiotowej opinii jednoznacznie wskazuje, iż jest ona pełna, jasna, wolna od wewnętrznych sprzeczności, zaś sporządzający ją biegli dysponowali wiadomościami specjalnymi niezbędnymi do jej wydania. Nie ma więc żadnych podstaw z art. 201 k.p.k., które uzasadniałyby zlecenie opinii uzupełniającej lub powołanie nowych biegłych – w szczególności podstaw takich nie wskazał w żaden sposób autor apelacji. W jej świetle nie ma jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że oskarżony Z. C. miał znacznie ograniczoną lub zniesioną poczytalność w chwili czynu w rozumieniu art. 31§1 lub §2 k.k., a zatem Sąd Rejonowy w tym zakresie nie dopuścił się żadnego błędu w procedowaniu, w ustaleniach faktycznych ani też obraży prawa materialnego, tak więc zarzuty wskazane w punktach I-III apelacji są zupełnie bezpodstawne.

Na marginesie tylko zauważyć trzeba, iż ostatecznych ustaleń co do poczytalności oskarżonego dokonuje się wyłącznie w oparciu o dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, o którym mowa w art. 202§1 k.p.k. Wskazane w apelacji dowody z dokumentów czy też z zeznań świadków odnoszących się do kwestii świadomości oskarżonego nie mogą w żaden sposób zastąpić tego dowodu – z dokumentów lub z dowodów osobowych mogą co najwyżej wynikać uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, jednak ich wyjaśnienie wymaga opinii psychiatrycznej, taka zaś w sprawie została przeprowadzona i do jej wartości oraz przydatności nie ma żadnych merytorycznych zastrzeżeń – w szczególności nie przedstawił takich sam obrońca oskarżonego Z. C..

Poza kwestią poczytalności oskarżonego obrońca nie sformułował żadnych innych zarzutów co do prawidłowości ustalenia przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, jak też poprawności procesu subsumpcji tych ustaleń pod obowiązujący stan prawny, tak więc Sąd Okręgowy ograniczył się do stwierdzenia, iż także nie dostrzega z urzędu żadnych zastrzeżeń w dokonanej przez Sąd meriti ocenie dowodów, korzystającej tym samym w pełni z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., jak też w zakwalifikowaniu zachowania oskarżonego jako wyczerpującego znamiona przepisów art. 222§1 k.k. i art. 226§1 k.k.; żadnych zastrzeżeń nie można mieć także do prawidłowości przyjęcia ustalenia, iż przypisanego mu zachowania oskarżony dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa.

Przez pryzmat zarzutu IV apelacji oraz wniosku ewentualnego obrońca kwestionuje także prawidłowość orzeczenia o karze zawartego w wyroku, tak więc należy szerzej odnieść się do tej kwestii.

Jak wcześniej wskazano, w przypadku oskarżonego Z. C. nie ma mowy o jakimkolwiek prawnie doniosłym ograniczeniu jego poczytalności w czasie czynu, skoro zaś nie zachodzą warunki z art. 31§2 k.k., to tym samym bezprzedmiotowe są rozważania na temat możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o ten przepis. W niniejszej sprawie nie sposób też dopatrzeć się jakichkolwiek przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia kary, o których mowa w art. 60§1-4 k.k., bowiem oskarżony nie jest sprawcą młodocianym, a żadne okoliczności nie wskazują, że w sprawie występuje „szczególnie uzasadniony wypadek” w rozumieniu art. 60§2 k.k. – w szczególności nie wskazała na to autor apelacji. Oskarżony, będąc sprawcą poczytalnym, bez żadnego godnego uwagi powodu zaatakował słownie i fizycznie policjantów, działając ze znaczną intensywnością, nie wykazując żadnej skruchy czy choćby krytycznej

refleksji co do oczywistego i bezspornego faktu, że jest osobą uzależnioną od alkoholu i pod jego wpływem popełnia zachowania skutkujące odpowiedzialnością karną („oni mi wpierali, że jestem alkoholikiem, a ja nim nie jestem. Każdy człowiek wypije” –k. 73). Taki sprawca w sposób oczywisty nie zasługuje na dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia wymierzonej mu kary.

Zawieszenie wykonania kary wymierzonej oskarżonemu jest niemożliwe ze względu na treść art. 69§1 k.k., który pozwala na sięgnięcie do tego dobrodziejstwa jedynie w przypadku osób, które w czasie popełnienia przestępstwa nie były skazane na karę pozbawienia wolności.

Nie sposób także z żadnego innego względu uznać wymierzonej oskarżonemu kary za rażąco niewspółmiernie surową. **Zarzut rażącej niewspółmierności** kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy osłepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kary oskarżonemu odwołał się do ustawowych dyrektyw jej wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do oskarżonego, który uznać należy za kompletny. W szczególności nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, by do okoliczności rzutujących na wymiar kary zaliczyć stan zdrowia oskarżonego. Jak wcześniej wspomniano, stan ten było doskonale znany Sądowi w momencie wyrokowania, jednak trafnie nie został potraktowany jako coś, co zasługiwałoby na uwzględnienie. Oskarżony jako osoba dorosła i poczytalna jest w pełni świadomy działania alkoholu (tym bardziej, iż był leczony odwykowo), a mimo to pod jego wpływem popełnił zarzucane przestępstwo, tak więc nie sposób go premiować za to, że ma zespół zależności alkoholowej – tym bardziej, gdy sam, co wyżej wskazano, pozostaje całkowicie bezkrytyczny wobec tego nałogu, zaprzeczając mu nawet przed Sądem. Biegli lekarze psychiatrzy w swojej opinii nie zawarli też wymogu, by oskarżony odbywał ewentualną karę w systemie terapeutycznym, zatem tym bardziej brak jest podstaw do jakiegokolwiek złagodzenia kary wobec oskarżonego z tego akurat względu.

Skoro w przypadku oskarżonego nie występują żadne okoliczności łagodzące, istnieje szereg wskazanych przez Sąd Rejonowy okoliczności obciążających, to wybór rodzaju kary spośród alternatywnie przewidzianych w art. 222§1 k.k., jak też jej wysokość, bliższa przecież dolnej granicy ustawowego zagrożenia, w żaden sposób nie pozwalają na przyjęcie, iż kara orzeczona wobec Z. C. w zaskarżonym wyroku jest niewspółmierna do zarzucanego i przypisanego mu czynu.

Mając to wszystko na uwadze, jak też nie dopatrując się z urzędu żadnej z okoliczności wskazanych w art. 439 i 440 k.p.k., Sąd Okręgowy **utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.**

O **kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze** orzeczono na podstawie art. 636§1 k.p.k. Na koszty te składają się: ryczałt za doręczenia w postępowaniu odwoławczym (20,- zł), wynagrodzenie obrońcy oskarżonego za postępowanie pierwszoinstancyjne i przygotowawcze, ustalone postanowieniem z 20 października 2016 r. na kwotę 944,64 zł oraz opłata w wysokości 180,- zł, obliczona zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.).

P. G. B. M. W.-G.